

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 67 (1343)

LUBLIN, ŚRODA, 9 MARCA 1949 R.

ROK V

Wielka manifestacja Kobiet w Lublinie przeciwko podżegaczom wojennym

NA PLACU PRZED BUDYNKIEM OKRĘGOWEJ KOMISJI ZW. ZAWODOWYCH ODBYŁ SIĘ W CZORAJ Z OKAZJI MIĘDZYNARODOWEGO ŚWIĘTA KOBIET, WIELECI WIEC, PONAD 8000 KOBIET PRZYSZŁO BY WYRAZIĆ SWĄ SOLIDARNOŚĆ Z OBOZEM POSTĘPU I POKOJU, NIEZŁOMNĄ WOLĘ NIEDOPUSZCZENIA DO NOWEJ WOJNY, DŁO KTÓREJ PODŻEGAJĄ ANGLO-AMERYKAŃSCY KAPITALIŚCI.

Nigdy jeszcze miasto nasze nie było widownią tak wspaniałej, tak masowej i żywiołowej demonstracji kobiet. Krakowskie Przedmieście od ul. Przechodniej do ulicy 3 Maja załudniło się kobietami ze wszystkich lubelskich zakładów pracy. Po raz pierwszy wzięły w manifestacji udział chłopki, (około 1000) delegatki wsi powiatu lubelskiego. Wysoko niesione przez kobiety transparenty głosiły: „Przez z wojnę, pragniemy pokoju!”, „Niech żyje Związek Radziecki ośrodek pokoju!”, „Pozdrawiamy bohaterki narody Grecji, Chin i Wietnamu walczące z faszyzmem!”, „Niech żyje demokratyczny Rząd Polski!”, itd. itd.

Wice zagaił przewodniczący OKZZ tow. Domagała. Powitał on kobiety w dniu ich święta i stwierdził, że ich liczny udział we wiece jest najlepszym wskaźnikiem ich woli pokoju.

W imieniu robotnic naszego miasta przemówiła do zebranych przewodnicząca pracy z PMT tow. Kobusowa i wyraziła głęboką solidarność robotnic lubelskich ze wszystkimi kobietami świata i masami pracującymi walczącymi o pokój. „Robotnica rozumie co znaczy pokój — powiedziała tow. Kobusowa — My chcemy pracować spokojnie, chcemy spokojnie wykonywać nasz 3-letni i sześciolletni plan. Zdajemy sobie sprawę z tego, że im szybciej i lepiej go wykonamy, tym prędzej położymy podwaliny pod przyszły ustrój, w którym nie będzie wyższości człowieka przez człowieka, ustrój sprawiedliwości społecznej, Socjalizm”. Swoje przemówienie zakończyła okrzykiem: Niech żyje Demokratyczny Rząd Polski! Ludowej! Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski! Niech żyje wielki wódz proletariatu Generalissimus Stalin! Okrzyk ten został podjęty z entuzjazmem przez wielotysięczne rzesze.

Następnie delegacje kobiet udały

się pod Pomnik Wdzięczności, gdzie złożyły wieńce i gdzie w imieniu Li-

gi Kobiół przemówiła tow. Lachowa. Pochód ulicami miasta zakończył wiec. Na całej trasie ludność przyjmowała pochód okrzykami na cześć kobiet pracujących, walczących o pokój.

Sprawozdanie z licznych akademii podajemy na str. 5.

MILIONY KOBIET CAŁEGO ŚWIATA manifestują na rzecz pokoju

WARSZAWA

MOSKWA

PARYŻ

Ponad 5 tys. kobiet z całej stolicy, delegacje kobiet wiejskich i delegacje kobiet z innych miast wypełniły szczerze olbrzymią aulę Politechniki, w której obradował Kongres PZPR.

Uroczystą akademię, poświęconą Międzynarodowemu Dniu Kobiół zagaiła aktywistka Ligi Kobiół dzielnicy Powiśle, ob. Siwkowa, witając przedstawiciela Rządu wicemin. Baranowskiego, przedstawicieli partii, Związków Zaw., młodzieżowych oraz licznie zgromadzone kobiety.

Serdecznie wita ob. Siwkowa przedstawicieli Korpusu Dyplomatycznego i delegacje kobiet czeskosłowackich.

Wśród okłasków wstępuje na trybunę wiceprzewodnicząca Światowej Federacji Kobiół i wiceprzewodnicząca ZG Ligi Kobiół, wicemin. Eugenia Pragierowa

Nigdy więcej wojny

W dniu święta naszego — oświadcza mówczyni — pragniemy powołać kobiety polskie do nieustannej troski o wzrost naszej produkcji, przedterminowe wykonanie planu budownictwa naszej Polski Ludowej. Pragniemy, by kobiety polskie pełniły czynną straż w obozie pokoju, w imię braterstwa wolnych narodów, w imię solidarności międzynarodowej, w imię najgorętszego pragnienia kobiet: Nigdy więcej wojny.

Z kolei przewodnicząca akademii udziela głosu przedstawicielkom delegacji z różnych terenów, które składają meldunki o wykonaniu i przekroczeniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia święta 8 marca.

Wola pokoju zwycięży

Z wielkim entuzjazmem zgromadzone kobiety uchwały rezolucję, w której m.in. czytamy:

„Wraz z milionowymi siostrami kobiet całego świata nieustannie walczyć będziemy z podżegaczami na zawsze wojen, nigdy, krzywdy i wyzysku.

Podamy braterską rękę pomocy kobietom krajów walczących o wolność, demokrację i pokój.

Wzmocnimy wysiłki w walce przeciwko podżegaczom wojennym, wrogom ludzkości, w imię pokoju, sprawiedliwości społecznej, w imię szczęśliwego jutra naszych dzieci.

Potężna wola pokoju wszystkich ludów świata zwycięży.

Uroczystą akademię zakończyła

Kobiety radzieckie już od kilku dni uroczysto przygotowywały się do Międzynarodowego Dnia Kobiół. W całym kraju odbywały się akademie i zebrania, w których brały udział przedstawicielki życia politycznego, gospodarczego, naukowego, kulturalnego.

W Moskwie w Centralnym Domu Lotnictwa im. Frunze odbyło się spotkanie kobiet moskiewskich z bohaterkami lotniczkami radzieckimi. 8 bm. w Centralnym Domu Pracowników Sztuki w Moskwie nastąpiło otwarcie wielkiej wystawy prac kobiet — artystek.

Na akademii zorganizowanej przez Związek Kompozytorów Radzieckich, szereg kompozytorek wykonało swe najnowsze utwory.

Depesze kobiet radzieckich

Wśród wielu depesz, przesłanych z okazji 8 marca przez antyfaszystowski Komitet Kobiół Radzieckich do demokratycznych organizacji kobiecych za granicą, są również depesze do kobiet — demokratów USA, Anglii i Kanady.

W depeszy antyfaszystowskiego komitetu kobiet radzieckich do wydziału kobiecego Towarzystwa anglo-radzieckiego czytamy: „Pozdrawiamy was i życzymy powodzenia w walce o pokój i o wzmożenie przyjaźni i wzajemnego zrozumienia między kobietami Anglii i Związku Radzieckiego”.

GRECJA

Rozgłoszenia Wolnej Grecji donoszą, że na obszarach wyzwolonych przez armię ludową odbył się pierwszy zjazd Związku Kobiół Grecji Demokratycznej. Związek wystosował do wszystkich kobiet demokratycznych świata apel, w którym stwierdza, że mimo interwencji brytyjsko-amerykańskiej, lud grecki prowadził w dalszym ciągu bohaterką walkę o wolność przeciwko krwawemu reżimowi faszystowskiemu.

„W walce tej — podkreśla apel — lud grecki nie jest osamotniony. Miliony kobiet demokratycznych całego świata niesie naszym bohaterkom bojownikom o wolność pomoc moralną i materialną. Greckie kobiety demokratyczne ślubują, że nie dopuszczą do tego, by imperialiści uczynili z Grecji bazę wypadową dla nowych podżegaczy wojen”.

Tydzień Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej



ANTONI ZAPOTOCKY
premier rządu
Republiki Czechosłowackiej



DR VL. CLEMENTIS
min. spraw zagranicznych
Republiki Czechosłowackiej



GEN. L. SVOBODA
minister obrony narodowej
Republiki Czechosłowackiej

Tydzień Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej w Pradze

PRAGA (PAP). — W poniedziałek 7 bm. przybyła do Pragi delegacja Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej z wiceministrem rolnictwa Tkaczowem i posłem Kubickim na czele. W skład delegacji, która weźmie udział w obchodach, organizowanych z okazji Tygodnia Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej, wchodzi przedstawiciel Komitetu Słowiańskiego, Ligi Kobiół Polskich, oraz czołowi przodownicy pracy.

Na dworcu praskim powitali członków delegacji posel Smrkovsky w imieniu ministerstwa rolnictwa oraz przedstawiciel ministerstwa informacji i oświaty inż. Malek.

Herriot przeciwko polityce Queuille'a

PARYŻ (PAP). — W Paryżu odbyło się nadzwyczajne zebranie komitetu Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Radzieckiej.

Przewodniczący zgromadzenia narodowego Herriot zwrócił się listownie do zebranych, oświadczając, że jako jeden z współtwórców paktu francusko-radzieckiego pozostaje wierny swoim przyjaźniom i swojemu ideałowi, wierząc w możliwość wspólnej pracy międzynarodowej.

Komitet uchwałił jednogłośnie rezolucję, która podkreśla konieczność zwalczania przygotowań do wojny agresywnej. Zebrani napietowali oświadczenie Queuille'a, Ramadiera i Schumana, które podważają znaczenie przymierza francusko-radzieckiego. Rezolucja domaga się poszanowania i przestrzegania przymierza, łączącego Francję i ZSRR.

Znaczek radziecki z okazji 8 Marca

MOSKWA (PAP). — Ministerstwo Łączności ZSRR wydało z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiół serię specjalnych znaczków, które ukazywały w ogólnym zarysie w dniu 8 marca bę-

Polacy we Francji żądają cofnięcia zakazu repatriacji

PARYŻ, (PAP). Na walnym zebraniu organizacji polskich w Lens członkowie Rady Narodowej Polaków we Francji, organizacji pomocy Ojczyźnie i Związku Kobiół im. Marii Konopnickiej, powołując się na braterstwo broni w czasie okupacji niemieckiej oraz na więzy przyjaźni, które od lat istnieją między narodami francuskim i polskim, domagali się cofnięcia zakazu wyjazdu transportów repatriacyjnych. „Zarządzenie to — podkreśla rezolucja — godzi, w dobro całej Polonii francuskiej”.

Pod tytułem „Pracownicy w Polsce domagają się od Francji uwolnienia Polaków” paryskie wydanie „New York Herald Tribune” zamieszcza wzmiankę o manifestacji 3 tysięcy kolejarzy wrocławskich, żądających przedłużenia polsko-francuskiego układu repatriacyjnego.

To nie tak, jak przed lutym...

(Od własnego korespondenta „Sztandaru Ludu”)

Praga w lutym 1949 r. Nasze ostatnie zebranie w Ministerstwie Oświaty było wyjątkowo burzliwe. Nic dziwnego — przedstawiciele tylu narodów różnią się temperamentami i usposobieniem. A cóż dopiero mówić, gdy wchodzi w grę sprawy polityczne i społeczne. Ot, na przykład — gdy kolega Amerykanin twierdzi, że jedynym warunkiem postępu jest kapitalizm.

Tak więc gorąca dyskusja stypendystów — obcokrajowców w Pradze ciągnęła się kilka godzin. Przy czym tego była dość dziwna. Prasy robotnicy urządzili wieczór artystyczny, na który zaprosili nas — studentów zagranicznych. Chcieliśmy im za to podziękować. Tak po naszymu, serdecznie, jak to może zrobić syn robotnika, lub ktoś, kto tym robotnikom nie jest obcy, bo zawsze był i jest z nimi. Taką formę wybraliśmy my — Polacy, obrał ją również Bułgarzy, Jugosłowianie, Albańczycy, Rumuni, ba! nawet Duńczycy, Włosi i Francuzi. Tylko jednemu Amerykaninowi była ona nie w smak.

Staraliśmy się przekonać go o słuszności argumentów, wysuwanych przez nas wszystkich. Na koniec przegłosowany przycichł, patrząc na nas z wyżyn swojego „amerykanizmu” i „demokracji”.

Gdy wieczorem znaleźliśmy się w sali „Radio Palace” robotnicy powitali nas entuzjastycznie. Patrzyliśmy z podziwem na ich po-

kryte zmarszczkami twarze, rozjaśniające się przy chóralnym śpiewie. Na ich nogi nawykłe do ciężkiego chodu, a teraz balansujące lekko na deskach estrady, na ich robotnicze ręce, twarde od młotów, wrzecion, łopat i kilofów. Co tu dużo gadać — siedzieliśmy po prostu urzeczeni, patrząc na ich pełną radość i entuzjazmu, słuchając ich pieśni, pieśni zwycięstwa klasy robotniczej nad kapitalizmem.

W czasie przerwy rozmawiałem z przedstawicielem Centralnej Rady Zawodowej. Zgadaliśmy się w zupełności, że występ jest bardzo dobry. Zgadaliśmy się również i w innej jeszcze sprawie. W tej, że dziś, w przededniu rocznicy lutowego zwycięstwa widać wyraźnie co znaczą słowa: braterstwo klasy pracującej i postępowej młodzieży.

Przeżyliśmy cały występ z aktorami — robotnikami. Czy przeżywał to samo Amerykanin — nie wiem. A potem, gdy dziękowaliśmy robotnikom, wznosząc do góry zaciśnięte pięści — zerwała się burza oklasków.

W przejściu stary robotnik długo ścisnął mi dłoń. „My się na was nie zawiedliśmy, my się z wami zawsze dogadamy. To nie tak, jak przed lutym...”

1 lutym 1948 r. pisał się i mówił dzisiaj w Czechosłowacji bardzo wiele. Bo też nic dziwnego. Trudno było myśleć przed rokiem o takich właśnie występach artystycznych zespołów robotniczych, na któreby przybyli masowo studenci.

U nas przemiany społeczne dokonują się od kilku lat, podczas gdy w Czechosłowacji nastąpiły one do piero przed rokiem i właśnie w ciągu tego roku etapami wielkich, socjalistycznych reform czechosłowacki świat pracy dochodził do zbratania i do wzajemnego zrozumienia. I może właśnie my — polscy studenci byliśmy na tej uroczystości najbliżsi czeskim robotnikom.

W kilka dni później staliśmy na Vaclavské Namesti, przylgając się potężnej defiladzie Milicji Robotniczej i Korpusu Bezpieczeństwa.

Długie, potężne kolumny mężczyzn w granatowych fabrycznych kombinezonach, z czerwoną opaską na ramieniu, z przewieszonymi karabinami lub „automatami”, przeciągały przed trybuną, przed dziesiątkami tysięcy zgromadzonych prażan.

To szli ci sami ludzie, którzy

przed rokiem utrzymali porządek i spokój nie dopuszczając do puczu przygotowywanego przez reakcję.

To z tych właśnie ludzi rekrutował się zespół artystyczny, którego występy podziwialiśmy przed paroma dniami. I z nich to dzisiaj rekrutuje się w dużej mierze bracia akademicka. Oni są realizatorami państwowego planu dwuletniego i pięcioletniego.

I gdy mijają nas nowe i coraz nowe kompanie, stojący opodal studenci czescy pozdrawiali maszerujących robotników — milicjantów wzniesioną pięścią. Na ten widok śmiały się oczy ponad granatowymi kombinezonami. Oczy te mówiły: „To jest właśnie lutowe zwycięstwo. To jest nasze najlepsze po rozumieniu”.

Wzniesiony w górę las pięści robotniczych i studenckich.

(A. S.-ra).

Represie we Francji



Francuscy liderzy komunistyczni aresztowani przez rząd pod zarzutem „antypanstwowej działalności”.

Na zdjęciu widzimy od lewej do prawej Bertrand Jonenne, Robert Pailant, Pierre Juin i Jacques Friedland prowadzonych do więzienia wojskowego.

Wszyscy zaaresztowani byli redaktorami naczelnymi, dziennikarzami lub grafikami komunistycznej prasy francuskiej.

Polityka Bevina doprowadza Anglię do kryzysu gospodarczego

Przemówienie Harry Pollitta

LONDYN (PAP). — Przemawiając na wiecu w Nottingham, generalny sekretarz brytyjskiej partii komunistycznej Harry Pollit ostrzegł, że o ile nie nastąpi całkowita zmiana polityki wewnętrznej i zagranicznej, to kryzys gospodarczy dotknie bardzo ciężko Wielką Brytanię. Gospodarkę brytyjską uratować może tylko stworzenie rządu robotniczego, któryby wypowiedział zdecydowaną

walke kapitalizmowi i rozpoczął budowę podstaw socjalizmu. Pollit oświadczył, że prowadzona w Wielkiej Brytanii antyradziecka kampania hysterii wojennej spaliła na panewce. Główną troską robotników brytyjskich jest dziś tylko obawa przed masowym bezrobociem. Bezrobocie takie byłoby wynikiem nie mieckiego i japońskiego dumpingu eksportowego

Pollit przepowiedział, że w ciągu najbliższego roku Niemcy zachodnie zajmą miejsce eksporterów brytyjskich na światowych rynkach węgla, tekstylii i stali.

„Planowanie” gospodarcze 19 krajów marshallowskich doszło do rezultatów absurdalnych gdyż poszczególne plany gospodarcze nie są ze sobą skoordynowane, a każdy z tych krajów dąży do tego samego celu — zwiększenia eksportu i zmniejszenia importu. Powodem tego stanu rzeczy jest fakt, że planowanie jest niemożliwe w systemie kapitalistycznym. Jedyną alternatywą jest prowadzenie konkretnej walki przeciwko klasie kapitalistycznej. Harry Pollit stwierdził, że walki tej zaniechała brytyjska partia pracy, skierowując zamiast tego cały wysiłek na zwalczanie komunistów.

Szwecja potwierdza dyskryminacyjną politykę USA

SZTOKHOLM (PAP). W tutejszej prasie przedrukowano artykuł „New York Herald Tribune” stwierdzający, że Stany Zjednoczone domagają się od krajów uczestniczących w planie Marshalla ograniczenia handlu z ZSRR i krajami wschodniej Europy. W związku z zapytaniem ze strony dziennika „Goeteborgs Handelsstidningen” czy Szwecja otrzymała od USA podobny warunek, w ministerstwie spraw zagranicznych w Sztokholmie otrzymano odpowiedź twierdzącą.

Dziennik „Ny Dag” pisze w artykule zatytułowanym „USA nakazują Szwecji ograniczenie handlu ze

wschodem”: Plan Marshalla stworzył z naszego kraju amerykańskiego wasala. Nie mamy już prawa zawierania układów handlowych bez odwołania do zgody ze strony USA”

Przed kryzysem rządowym w Belgii

BRUKSELA (PAP). — W tutejszych kołach politycznych oczekuje się w każdej chwili przesilenia rządowego na skutek zaostrzających

się tarć pomiędzy partiami koalicji — socjalistami i katolikami w sprawie finansowania przez rząd dodatkowych zasiłków dla bezrobotnych. Według niektórych źródeł, kryzys może wybuchnąć już w środę, z dniem zaś innych — w połowie marca, celem umożliwienia członkom obecnego rządu wyjazdu do Hagi na ważną konferencję krajów Beneluxu.

List

uczestników I wycieczki chłopów polskich na Ukrainę do Wandy Wasilewskiej

Wielu polscy uczestnicy w delegacji na zjazd kolchozników Ukrainy, po powrocie do kraju wysłali do Wandy Wasilewskiej list, w którym dziękują jeszcze raz za serdeczną opiekę i przesyłają wielkie życzenia wyraży głębokiego szacunku i najserdeczniejsze pozdrowienia.

W liście czytamy m. in.:

„Wiemy o tym, że Tobie w głównej mierze zawdzięczamy nawiązanie kontaktu z władzami Ukrainy Radzieckiej i tak szybkie zrealizowanie naszego wyjazdu, że mogliśmy — oprócz zwiedzenia kolchozów — wziąć udział w zjeździe ich przodowników.”

Wiemy, że tak, jak przed wojną w Polsce, w czasie wojny — na terenie Związku Radzieckiego, jak i teraz po wojnie — w swej twórczości literackiej i działalności politycznej wiele pracy poświęcałeś sprawie zbliżenia naro-

du polskiego z narodami Związku Radzieckiego, aby obalić ostatecznie mur klamstwa i nienawiści, jakim państwa polski międzywojennej usiłowały odgradzić nas od prawdy o życiu radzieckim.

Chcemy Ci donieść, że zainteresowanie tym, cośmy zobaczyli na wschodniej Ukrainie — jest ogromne. Jesteśmy po prostu oblegani, zarzucani pytaniami przez chłopów, działaczy politycznych i spółdzielczych, nie mówiąc już o prasie, która od chwili naszego wyjścia z wagonu nie daje nam wytchnienia.

Wczoraj składaliśmy sprawnie w Związku Samopomocy Chłopskiej przed chłopami, przedstawicielami partii politycznych oraz działaczami spółdzielczymi i młodzieżowymi”

Dziś byliśmy serdecznie przyjęci przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Bolesława Bierutę, który z wielkim zainteresowaniem i zadowoleniem słuchał naszych opowiadań. Kończąc nasz list, chcemy Ci powiedzieć, że zachodnimy w pamięci wszystkie momenty z naszego pobytu na Ukrainie, wszystkie rozmowy z Tobą, w czasie których wciąż przebiegałyśmy się, że mimo odalenia nie przestajesz myśleć o tych ludziach w Ojczyźnie, którzy poprzez komunistyczną walkę ze starym systemem krzywdy wyrwali i wyrwają się z jarzma obcej niewoli.”

W zakończeniu uczestnicy wycieczki przesyłają Wandzie Wasilewskiej gorące pozdrowienia i najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej działalności dla ugruntowania przyjaźni polsko-radzieckiej oraz życzenia osobistego szczęścia.

Pytania niemieckich zw. zaw. pod adresem Attlee

BERLIN (PAP). Zarząd Główny Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB) w czasie pobytu premiera Attlee w Berlinie doręczył mu pismo zawierające szereg pytań dotyczących aktualnych zagadnień politycznych.

W piśmie tym Zarząd FDGB zapytuje premiera Attlee o zamierzenia przedsięwzięcia dla uregulowania układów poczdamskich, pod którymi widnieje m. in. jego podpis.

W dalszym ciągu Zarząd FDGB zapytuje premiera Attlee czy gotów jest jako premier rządu Partii Pracy poprzeć nałożenia w klerunku utworzenia ogólnoniemieckiego rządu w sprawie zawarcia układu pokojowego i wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec, co przyczyniłoby się do zabezpieczenia pokoju światowego. Dalej pytania postawione przez Zarząd FDGB zmierzają do wyjaśnienia stanowiska rządu brytyjskiego w sprawie obiecaniej niemieckiej klasie robotniczej nacjonalizacji przemysłu Zagłębia Ruhry oraz w sprawie stanowiska tegoż rządu do zbrodniarzy wojennych i magnatów koncernów niemieckich, którzy stoją dziś znowu na czele administracji gospodarczej w Niemczech zachodnich i w zachodnim Berlinie. Ostatnie pytanie postawione premierowi Attlee brzmi: Czy aprobuje on poczynania zachodnich mocarstw okupacyjnych, które ograniczają działalność masowych organizacji demokratycznych i wolnych związków zawodowych w swych strefach. W zakończeniu pisma Zarząd FDGB stwierdza, iż przedstawiona premierowi Attlee pytania są wyrazem nastrojów całego narodu niemieckiego.

Dymisia rządu kuomintangowskiego

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Nankinu, że rząd dr. Sun-Fo podał się w dniu 7 marca do dymisji. Tymczasowy prezydent Chin kuomintangowski Li - Tsung - Jan przyjął dymisję gabinetu. Premier Sun-Fo utworzył rząd w grudniu ub. roku.

Bezrobocie w Anglii

LONDYN (PAP). 5 tys. wykwalifikowanych robotników, zatrudnionych na kolejach angielskich, grozi całkowite bezrobocie. W związku ze spadkiem przewozu towarów na kolejach angielskie towarzystwa kolejowe zwolnią już z pracy wielu robotników.

Wznowienie

„procesu 12” w USA

NOWY JORK (PAP). 7-go marca wznowiony został proces przeciwko 12 przwodcom komunistycznej partii Stanów Zjednoczonych. Po odrzuceniu przez sędziego Medina wniosku o chronę, żądającego umorzenia postępowania z powodu niewłaściwego składu ławy przysięgłych, oskarżeni ogłosili oświadczenie, w którym stwierdzają, że postanowienie Mediny jest „wyrazem wojny przeciwko wolnościom konstytucyjnym”. Związek obrony praw obywatelskich zwołał przed gmachem sądu wiec, aby zaprotestować przeciwko procesowi. Jednakże policja otoczyła gmach sądu i nie dopuściła do manifestacji. Delegacja międzynarodowego zrzeszenia prawników demokratycznych zgłosiła się do ONZ i złożyła na ręce zastępcy Trygve Lie — Henri Laugier'a pismo stwierdzające, że proces przwodców amerykańskiej partii komunistycznej jest pogwałceniem deklaracji praw człowieka, uchwalonej przez narody zjednoczone. Pismo domaga się postawienia sprawy na porządku dziennym najbliższego zgromadzenia ONZ.

Zadania Komitetów Pomocy Sąsiedzkiej w akcji siewnej pow. lubelskiego

Mimo marcowych zawiści i nieoczekiwanych mrozów, przygotowania do akcji siewnej w powiecie lubelskim objęły już wszystkie gromady. Aby dokonać siewów rządowych na jak największej powierzchni gruntów, kładzie się wielki nacisk na maksymalne wykorzystanie posiadanych siewników rządowych przez małorolnych i średniorolnych chłopów. Na tej sprawie skupia swoją działalność wszystkie Komitety Gromadzkie Pomocy Sąsiedzkiej, porządkując listy kolejności wypożyczania siewników i dobierając dokładnego trzymania się ustalonego porządku. Sprawa nie jest to łatwa, ponieważ rozmieszczenie siewników rządowych w poszczególnych gromadach jest nierównomierne. Są takie gminy, które mają ich po kilkanaście, lecz wiele jest takich — które mają ich zaledwie kilka. Nad kolejnością wypożyczania i sprawiedliwym przydziałem winni czuwać gromadzcy przodownicy, wybierani za członków Komitetów Pomocy Sąsiedzkiej.

KUPUJEMY NOWE

W powiecie lubelskim istnieje 19 ośrodków maszynowych przy Gminnych Spółdzielniach S. Chł., a 20-tę w gminie Łęczna, niedawno włączoną do

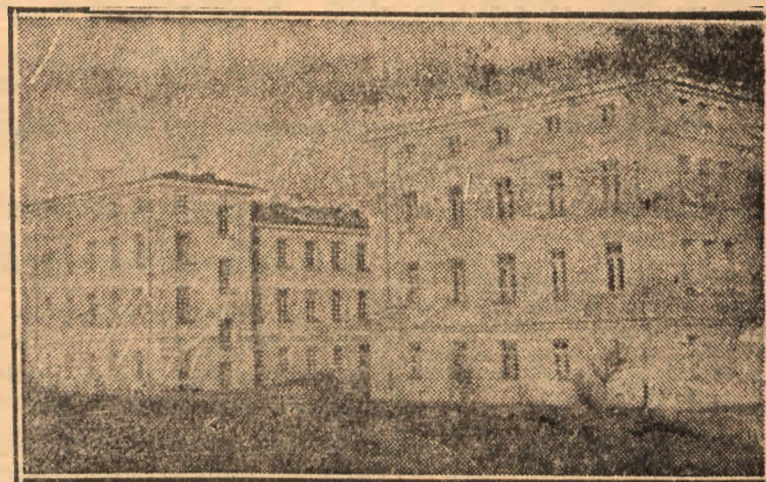
powiatu — jest w stadium organizacji. Największą ruchliwość przejawiały i posiadają najwięcej narzędzi ośrodki w Niedrzwicy, Mełgi i Piaskach. Posiadają one większą liczbę siewników rządowych i zorganizowanie siewu w tych gminach nie będzie rzeczą trudną. Dużo gorzej przedstawia się sytuacja w gminach Wojciechów, Chodel i Bełżyce. Aby wyrównać wielkie braki w narzędziach i maszynach zakupuje się dla Bełżyc 5, a dla Wojciechowa i nowe siewniki rządowe. Podobnie i dla innych ośrodków będą przydzielane nowe siewniki. Przeciętnie przypadnie na jedną gminę po 6 siewników, nie wliczając siewników rządowych, stanowiących prywatną własność gospodarzy. Toteż efekty osiągnięte przy zasiewach rządowych w powiecie lubelskim, zależą od sprawności działania Komitetów Pomocy Sąsiedzkiej.

OŚRODKI MASZYNOWE CZYSZCZĄ ZIARNO

W powiecie lubelskim odczuwa się w ośrodkach maszynowych brak urządzeń do czyszczenia ziarna. Trzjery, żmijki, młynki polskie i bejcowniki posiadają tylko trzy większe ośrodki w Biskupicach, Niedrzwicy i Jastkowie. W innych gromadach czyszczy się zboże, przepuszczając je kilkakrotnie przez młynki i bejcując środkami zakupowanymi w Gm. Spółdzielniach S. Chł.

Jakkolwiek liczba siewników rządowych, przygotowanych do wiosennej akcji siewnej w powiecie lubelskim jest poważna, ilości tej nie można uważać za wystarczającą, a głównym warunkiem obsiania rządowego największej ilości gruntów jest sprawne działanie Komitetów Pomocy Sąsiedzkiej.

(rz)



Szpital powiatowy i szkoła pielęgniarów w Chełmie

Gabinet rentgenowski w Kazimierzu

W ośrodku zdrowia w Kazimierzu Dolnym został otwarty gabinet rentgenologiczny, którego brak dawał się dotkliwie odczuwać w szczególności przy obsłudze niezdolnej ludności. W pierwszym rzędzie skorzysta z nowootwartego gabinetu młodzież szkolna, której w Kazimierzu jest dużo. Zostanie ona prześwietlona bezpłatnie.

Dzięki życzliwości Wydziału Zdrowia przy Urzędzie Wojewódzkim, w wielu wypadkach rozwijających się chorób (gruźlica, serce itp.) będzie można w porę wyleczyć. Należy podkreślić, że ośrodek zdrowia w Kazimierzu Dolnym jest wzorowo urządzony. Jest on doskonale wyposażony prawie we wszystkie sprzęty, oraz pomoce lekarskie.

Jakie znaczenie dla ludności ma ośrodek świadczą najlepiej poniżej podane cyfry: w r. 1948 udzielono 5.300 porad w tym chorych wene-

rycznie 40. Stacja opieki nad dziećmi i matką udzieliła pomocy 223 dzieciom i 75 matkom ciężarnym niezdolnym. Ogólna suma pomocy z funduszy opieki społecznej wyniosła 1.500.000 zł. Liczba porodowa ob-

szłużyła 88 kobiet wiejskich w ciągu 9 miesięcy r. ub.

Jak wynika z powyższego ośrodek zdrowia w Kazimierzu Dolnym spełnił swoje zadanie. W 1949 roku potęguje się akcja pomocy lekarskiej opieki nad dzieckiem i matką. Aparat Rentgena został przerobiony z aparatu polowego przez miejscowych fachowców, a mianowicie tow. Zdzisława Dudzińskiego i ot. Dębskiego.

KOBIETY JUNACZKI „SP” meldują o swych osiągnięciach

WARSZAWA. — W przeddzień międzynarodowego Dnia Kobiet junaczki „Służby Polsce” z całego kraju złożyły meldunek o wykonanych pracach. W meldunku tym junaczki stwierdzają, że w akcji trzydniówkę dały dla kraju 160 tys. dni roboczych. 11 obozów społecznych objęło opieką ok. 500 wsi, niosąc pomoc biednym i średniorolnym chłopom.

„Dopomogliśmy — czytamy w meldunku — w zorganizowaniu 111 kół gospodyń wiejskich i 85 kół ZMP. Zorganizowały-

my 160 świetlic i 82 kursy dla analfabetów. Udzieliłyśmy ponad 22 tys. porad sanitarnych, zorganizowałyśmy we wsiach polskich ponad 150 aptek”.

Ponad 10 tys. junaczek wstąpiło w szeregi Ligi Kobiet. W akcji solidarności zebrano 260 tys. zł. na pomoc dla wdów i sierot po walczących bohaterach demokratycznej Grecji.

„My, dziewczęta „junaczki „Służby Polsce” — czytamy w zakończeniu meldunku — zapewniamy, że wraz ze wszystkimi kobietami nie będziemy szczędziły sił w budowie nowej Polski — kraju sprawiedliwości społecznej i socjalizmu. Wraz z kobietami całego świata walczymy o zwycięstwo obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, o zniesienie ucisku i wyzysku, o szczęście i dobrobyt wszystkich ludzi pracy”.

Awar s iunaków SP w Zamościu

Męski hufiec SP przy Gimnazjum im. Zamojskiego w Zamościu bierze czynny udział we wszystkich imprezach, organizowanych na terenie szkoły, miasta i powiatu. Pracuje w hufcu wro jak w ulu, junacy wydają gazetki ścienne, prowadzą akcję współzawodnictwa w nauce, oraz akcję „niepotrzebnych zielonek”. Obecnie komendant hufca ob. prof. Hajkowski przedstawił wyrobiających się prac junaków do awansu na starszych junaków i powiatowych. (sz)

Pracownik okolicznościowy „Przyjaźń Polsko-Czechosłowacka”

Urząd Pocztowo - Telekomunikacyjny Lublin 2 stempluje od dnia 1 — 14 marca 1949 r. korespondencję listową specjalnym datownikiem propagandowym z napisem „Przyjaźń Polsko - Czechosłowacka”. Płateliści, pragnący uzyskać odcisk tego datownika, winni zas adresować do siebie kopertę lub kartkę pocztową z naklejonym znaczkiem pocztowym, przesać do Urzędu Pocztowo - Telekom. Lublin 2

Dla wyjeżdżających na wczasy czeki podróżnicze PKO

Pocztowa Kasa Oszczędności wprowadziła ostatnio tzw. czeki podróżnicze, które można nabywać w oddziałach i ekspozyturach PKO.

Właściciel czeku może zrealizować go w dowolnym urzędzie pocztowym lub placówce PKO.

Czek nie może być odstąpiony innej osobie, jak również nie może być realizowany na podstawie upoważnienia. Ważność czeku trwa 30 dni, licząc od daty wystawienia.

Jeżeli termin ważności upłynął, czek może być zrealizowany tylko w tym dziale PKO, w którym został nabyty.

W wypadku zagubienia, znalezienie, kradzieży przekazu, należy zwrócić się do właściwego oddziału PKO.

Dla osób udających się na woz

Do Polski przybywa tytoń bułgarski

W ostatnich dniach Polski Monopol Tytoniowy otrzymał tysiąc ton tytoniu bułgarskiego, dostarczonego w ramach umowy handlowej, zawartej z Bułgarią. Dalsze transporty są w drodze.

Nowa hala wystawowa P. Z. G. S. w Zamościu

Przy najbardziej ruchliwej ulicy Partyzantów 8 P. Z. G. S. S. Ch. w Zamościu wybudował duży budynek z obszerną halą wewnątrz. Budynek ten o estetycznym wyglądzie zaopatrzony jest od frontu stalą metalową przez którą widać maszyny i narzędzia rolnicze. Rolnik zakupując maszynę ma możliwość obejrzenia jej na miejscu i może wybrać najbardziej odpowiadający mu typ. Hala spełnia jednocześnie rolę albrzymskiego magazynu. Pewne typy maszyn są zelektryfikowane, inne natomiast posiadają napęd spalinowy. Zastosowanie środków rolniczych daje obraz prac maszyn, która chłop nabywa.

Rady dla hodowców

Zielona pasza obniża koszty wychowu trzody

Wychów trzody chlewnej w żadnym razie nie powinien się ograniczać do żywienia w chlewie ziemniakami i żutem zbożowym. Skarmiając srobie i ziemniaki trzodą, zabieramy przecież pokarm ludziom. Tymczasem srobie, choć nie jest przeżuwaczem, nie gorzej użytkuje pasze zielone od krowy czy owcy. Karmiąc trzodę (nawet tuczniaki) paszami zielonymi, można oszczędzić do 30 proc. zboża i ziemniaków. Toteż przy prawidłowym wychowie srobie należy wyzyskać pięciomiesięczny okres letni zielonych pasz w jak najwięcej zakreśle. Jeden jest tylko warunek. Pasa zielona dla srobie musi się składać z roślin młodych niezdrzewniających. Srobie bowiem nie jest w stanie trawić błonnika tak, jak to robią przeżuwacze lub koń. Toteż na pasze zielone dla srobie nadają się najlepiej te rośliny, które zwolna drewnieją. Dzięki temu można je nimi karmić przez dłuższy okres czasu.

Najbardziej nadają się do wychowu rośliny bogate w białko. Do wolno zdrewniających się roślin należą: biała koniczyzna i saradela, do nieco szybciej zdrewniających — koniczyzna czerwona, do szybko starzejących się — lucerna. Poza tym nadają się dla srobie wszelkiego rodzaju mieszanki strączkowe z peluszką, grochem, wyką, a również zielonki ze słonecznika, kukurydzy, kapusty pastewnej; te ostatnie zawierają jednak mniej białka.

Żywny srobie zielonkami bądź

na pastwisku, bądź skoszonymi na okólniku. Pastwiskowy sposób jest lepszy. Zarówno pastwisko, jak i zielonki, mają za zadanie nie tylko wywić srobie, lecz również utrzymać ją w zdrowiu. Pasa zielona rozpycha łagodnie przewód pokarmowy tak, że późniejszy tucznaj jest łatwiejszy, srobie są tęższe i mają większy przyrost dzienny.

Pastwisko dla srobie należy założyć przy domu. Na zasiew bierzemy przy gruntach wilgotniejszych 2/3 nasion koniczyzny czerwonej i 1/3 część koniczyzny białej. Przy gruntach suchszych po połowie jednej i drugiej. Można dodać jeszcze koniczyzny szwedzkiej i żółtej. Ogólne pastwiska bydlęce dla srobie mało się nadają, ponieważ mają niewiele koniczyzny. Młode zielone koniczyzny (również saradela) zawierają od 1,5 do 2 proc. białka. Zwykła ilość masy zielonej którą srobie zjada dziennie, może dojść do kilkunastu kilo. Licząc 6 — 7 kg. zielonej masy na jednostkę pokarmową, srobie na dobrym pastwisku otrzymuje dziennie około 2-3 jednostek pokarmowych, zawierających 200 i więcej gramów białka. Stanowi to znacznie więcej, niż połowę zapotrzebowania. Dziennie dawki. Już przy dodatku 0,5 do 0,75 kg. srobie i paru kilo ziemniaków można przy pastwisku doprowadzić tucznaj do stanu tucznym. Srobie przed wypuszczeniem na pastwisko należy napoić i potrzymać krótki czas na okólniku, aby tam porzyły. Srobie jedzą zieloną paszę

szybko, — kiedy poczynają ryć, należy je zgonić. W upały wypuszczać tylko rano i wieczorem. Na pastwisku powinna być czysta woda do picia, szalasa dla obrony przed słońcem i — jeżeli to możliwe — kałuża do kąpiel. Pastwisko należy spasać kwaterami. Na dobrym koniczyznym pastwisku może się wyżywić na 1 ha 20 i więcej sztuk srobie przez lato. Na sztukę zatem wystarczy zaledwie kilka arów pastwiska. Te kilka arów mogą zaszczyć spore ilości zboża i ziemniaków. Kiedy srobie zieloną paszę nie lyka, lecz po wysianiu wypluwa, jest to znak, że pasza jest już za stara — zdrewniała.

Tam, gdzie nie ma właściwego pastwiska, lub jeśli już zostało wyczerpane, należy srobie karmić skoszonymi zielonkami i zadawać je na okólniku. Kolejność skarmiania zielonek jest mniej więcej taka sama jak dla krow, lecz oczywiście w zakresie znacznie młodszym. Z wiosną mogą być skarmiane mieszanki ozieme, następnie koniczyzny, później niezdrzewniające, później wcześniej siane mieszanki strączkowe, wreszcie koniczyzna drugiego pokosu i saradela. Na późne miesiące jesienne do skoszenia paszą jest kapusta pastewna.

Specjalną rośliną pastewną dla srobie jest żywakost. Daje on kilka pokosów rocznie i posiada znaczną wartość odżywczą i zdrowotną.

(Biblioteka Prof. Konopińskiego — „Żywnienie zwierząt” M. Karczewska).

Z akcji H

Szczepienie ochronne
bydła i drobiu

W powiecie zamojskim zgodnie z zarządzeniem lekarza powiatowego rozpoczęto już szczepienia ochronne trzody chlewnej i drobiu. Szczepienie przeprowadza się kolejno po wsiach, a także na terenie miasta. Rolnicy poddają chętnie szczepieniu swój inwentarz żywy mający w pamięci niedawne szkody wyrządzone przez gnuszące się choroby.

Doradztwo
zamiast kontroli

Prowadzona przez zrzeszenie hodowców bydła kontrola użytkowości krów jest organizowana prawie wyłącznie (80% krów) w majątkach państwowych gospodarstw rolnych, oraz w gospodarstwach indywidualnych, które posiadają krowy zapisane do ksiąg rodowych. Te ostatnie są pod kontrolą głównie w rejonach bydła rasy czerwonej polskiej. Kontrola użytkowości w gospodarstwach małych i średniorolnych została zastąpiona doradztwem żywieniowym, z którego rolnicy korzystają bezpłatnie.

Szkolenie instruktorów
weterynarii w Chełmie

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Chełmie uroczyste zakończenie 6-dniowego kursu terenowych instruktorów weterynarii. Kurs ten został zorganizowany przez Starostwo Powiatowe i Zarząd Powiatowy Z. S. Chłopskiej.

Uczestnicy kursu w liczbie 160 osób zapoznali się teoretycznie i praktycznie z podstawowymi zagadnieniami z weterynarii. Po powrocie do swych ostadli będą oni udzielać pierwszej pomocy w nagłych wypadkach zachorzeń czworonogów pacjentów.

NASI KORESPONDENCI PISZĄ:

PRN w Puławach obraduje
nad sprawami gospodarczymi
i kulturalnymi powiatu

W Puławach odbyło się plenarne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej. Tematem obrad były najważniejsze sprawy powiatu, a więc oświaty, kultury i sztuki, zdrowia publicznego, opieki społecznej, rolnictwa, spółdzielczości i innych.

Ze szczególnym zadowoleniem przyjęli radni uchwałę, która zezwala niezdolnym do pracy i tym, którzy nie mają dostatecznych środków do życia leczyć się w szpitalach zupełnie bezpłatnie. Jest to nowa forma opieki państwa nad obywatelami.

„Na odcinku szpitalnictwa — mówił I sekretarz KP PZPR J. Demidowski — widnieć jeszcze jeden dowód opieki jaką Rząd Polski Ludowej otacza średnio i mało-rolnych chłopów. Do niedawna człowiek biedny nie leczył się bo nie miał warunków. Możliwość bezpłatnego leczenia się przez osoby niezamożne jest jeszcze jednym dobrodziejstwem jakim państwo obdarza najbiedniejszych”.

W czasie obrad wysunęto wniosek by władze powiatowe postarały się o upaństwowienie kolejki wąskotorowej do Szczekarkowa. Będzie to miało duże znaczenie dla życia gospodarczego powiatu. W pierwszym rzędzie wpłynie to na usprawnienie wymiany towarowej między miastem i wsią.

Na posiedzeniu PRN dr Jeremiasz Sowiakowski, dyrektor szpitala powiatowego, został uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi.

Obradom PRN przysłuchiwała się młodzież kończąca w roku bieżącym Liceum Handlowe w Puławach, zbliżając się w ten sposób do spraw publicznych, w których już niedługo — po ukończeniu szkoły — sama weźmie udział.

BUDOWA
przetwórnii owocowej
w Janowicach

Powiatowy związek gminnych spółdzielni S. Ch. w Zamościu przystąpił do rozbudowy przetwórnii owocowej w Janowicach. Stawia się tam nowy kocioł, nową suszarnię rotacyjną „Schildego”, montuje się zespół maszyn z dostaw „UNRRA”, otrzymanych z Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Równocześnie przygotowuje się puszki do wyrobów na nadchodzącą kampanię produkcyjną. Przetwórnia w Janowicach została założona w dniu 1 sierpnia ub. roku i do chwili obecnej wyprodukowała 8.000 kg. różnych przetworów owocowych. W związku z rozbudową przetwórnii zaplanowano zwiększenie produkcji do 25 tys. kg.

Uruchomienie zakładów technicznych
w Zamościu

Z początkiem br. Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni rozpoczął budowę zakładów technicznych. Obecnie zostały one uruchomione. Celem ich jest remontowanie urządzeń przemysłowych Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni, taboru motorowego i konnego, obsługa ośrodków maszynowych na terenie powiatu, oraz pomoc w elektryfikacji wsi.

W pierwszych dniach marca zakłady techniczne przyjęły zamówienia z PZGS Puławy na montaż przetwórnii i suszarni owoców w

tychże miejscach. W dalszych pracach warsztatów przewidywane są budowa, konserwacja i montaż maszyn i aparatów specjalnych na terenie całego województwa lubelskiego.

Warsztaty zamojskie są należycie wyposażone i urządzone. Specjalną uwagę poświęcono urządzeniom gwarantującym bezpieczeństwo i higienę pracy.

Kronika Lubelszczyzny

4 OSOBY POGRYZIONE PRZEZ
WŚCIEKŁEGO PSA

We wsi Krasne gmina Pawłów pies gospodarza ob. Kondraciaka pogryzł 4 osoby. Pies podejrzany jest o wściekliznę. Poranione osoby pozostają pod opieką lekarską. Wyśledzenie tego psa powinno być jeszcze jednym ostrzeżeniem by zwracać baczniejszą uwagę na przestrzeganie przepisów w sprawie psów.

DOM DZIECKA W ZAMOŚCIU
POWIĘKSZA SWOJE POMIESZCZENIA

M. O. w Zamościu odstąpiła dla Domu Dziecka budynek gospodarczy, do którego remontu przystępuje obecnie PKOS. Wyremontowany dom będzie mógł przyjąć kilkadziesiąt sierot i półsierot z powiatu i miasta.

WIECE POKONGRESOWE
W POW. CHEŁMSKIM

We wszystkich gminach powiatu odbywają się wiece pokongresowe. Organizatorami wieców są gminne komitety PZPR, oraz gminne zarządy SL. Na wiecach ludność poszczególnych gmin zapoznaje się z uchwałami Kongresu Zjednoczeniowego oraz obraduje nad rozpowszechnieniem akcji „H”, zlikwidowaniem odlogów i zalesieniem nieużytków.

KOŁO POMOCY ODBUDOWY
WARSZAWY PRZY GIMN. IM.
ZAMOJSKIEGO W ZAMOŚCIU

Przy Gimnazjum i Liceum w Zamościu powstało Koło Pomocy Odbudowy Warszawy, które z miejsca uzyskało wielu członków. Przy Kole zawiązała się sekcja artystyczna, która w najbliższym okresie wystawi kilka obrazków scenicznych z życia Warszawy. Do chód z nich przeznaczony będzie na odbudowę Warszawy.

TYLKO JEDNA SZKOŁA
W GM. WĄWOLNICA
NIE DŹYWIA DZIECI

W gminie Wąwolnica wszystkie szkoły prowadzą w bieżącym roku akcję dożywiania dzieci. Wszystkie, z wyjątkiem szkoły w Drzewcach, jest to szkoła siedmioklasowa, zbiorcza, do której uczęszczają dzieci z różnych, często znacznie oddalonych wsi. Zmęczona daleką drogą do szkoły, dzieci w pierwszym rzędzie potrzebują dożywiania. Dlatego pytamy: dlaczego szkoła w Drzewcach nie prowadzi dożywiania?

PANIKĘ W SZPITALU
spowodował wybuch pożaru

W godzinach wieczorowych 4 bm. wybuchł pożar w budynkach gospodarczych szpitala powiatowego w Zamościu. Pożar

BRAK ŁAŻNI

bolączka miasta Krasnika

Mieszkańcy Krasnika odczuwają dotkliwie brak łaźni. Od kilku miesięcy jest ona nieczynna. Wy maga bowiem częściowego remontu Miejska Rada Narodowa powinna wpłynąć na odpowiednie czynniki, aby mieszkańcom Krasnika umożliwić korzystanie z kąpielni w łaźni.

początkowo wybuchł w stajni, w której na poddaszu znajdowała się słoma. Ogień rozszerzył się w szybkim tempie. Wśród chorwych powstała panika. Budynek płonący znajdował się bowiem w bliskiej odległości od budynku szpitalnego. Dzięki szybkiej akcji straży pożarnej ogień zlokalizowano, a następnie ugaszono.

Przyczyny pożaru narazie są nie ustalone. Śledztwo w tej sprawie w toku. Prawdopodobnie przyczyną pożaru było oberwanie się przewodów elektrycznych. Straty sięgają do 200 tys. złotych.

Dla udostępnienia szerokim masom pracującym podstawowych dzieł klasyków marksizmu.

Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”

przygotowała komplet 15 dzieł w popularnym wydaniu „Marksistowskiej Biblioteki Jedności” w cenie 1000 zł za całość.

MARKSISTOWSKA BIBLIOTEKA JEDNOŚCI

- | | |
|-------------------------|--|
| 1. K. Marks | — Historia WKP (b) |
| 2. K. Marks | — Wojna domowa we Francji |
| 3. W. I. Lenin | — Dziecięca choroba „lewicowości” w komunizmie |
| 4. K. Marks i F. Engels | — O materializmie historycznym |
| 5. K. Marks | — Płaca, cena i zysk |
| 6. K. Marks i F. Engels | — Manifest Komunistyczny |
| 7. W. I. Lenin | — Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu |
| 8. K. Marks | — Praca najemna i kapitał |
| 9. K. Marks | — 18 Brumaire'a Ludwika Bonaparte |
| 10. K. Marks | — Walki klasowe we Francji |
| 11. F. Engels | — Rozwój socjalizmu od utopii do nauki |
| 12. F. Engels | — Ludwik Feuerbach |
| 13. F. Engels | — Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa |
| 14. J. Stalin | — Zagadnienia Leninizmu |
| 15. W. I. Lenin | — Karol Marks. |

Do nabycia we wszystkich księgarniach Sp. Wyd. „KSIĄŻKA I WIEDZA” Centrala Księgarska Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza”. Warszawa, ul. Lwowska 5, załatwiać będzie zamówienia tylko po uprzednim wpłaconiu należności na konto PKO Nr. 1-5942.

438 B

Dlaczego?

Stypendyści Gimn. Krawieckiego płacą za naukę

Pomimo, że nauka w szkołach jest bezpłatna, istnieją jednak pewne opłaty uchwalane przez koła rodzicielskie. Odpłat tych jednak zwalniani są we wszystkich szkołach uczniowie otrzymujący stypendia, inaczej jest tylko w Gimn. Kraw. w Zamościu. Uczennice otrzymu-

jące stypendia w bardzo licznych wypadkach zmuszane są do płacenia na rzecz koła rodzicielskiego. Sprawę tę należałoby uregulować według istniejących przepisów szkolnych, obowiązujących przecież i Gimnazjum Krawieckie w Zamościu.

Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”

zawiadamia, że wobec wyczerpania Kalendarza Robotniczego na rok 1949 od dn. 28.11. nie przyjmuje dalszych zamówień.

439

Zarząd Okręgowy
Państwowych Nieruchomości Ziemskich
Wrocław
zatrudni natychmiast:
rządców majątków
buchalterów-bilansistów
i księgowych oraz dwóch
inżynierów budowlanych
Zgłoszenia osobiste.

440 K

LUBELSKA FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH
w Lublinie, ul. 1 Maja 16 sprzedaje w drodze przetargu 1 konia podługowego, walaucha, lat 5, maści kaszlanowej. Oferty zamknięte należy składać w sekretariacie fabryki w terminie do dnia 15 marca 1949 r. godz. 10. W tymże dniu o godz. 12-tej nastąpi komisyjne otwarcie ofert.
Fabryka zastrzega sobie swobodny wybór oferenta oraz nieprzyjęcie poszczególnych ofert bez podania powodów.
Kenia można oglądać codziennie w godz. od 7-tej do 18-tej w fabryce „Plon” przy ul. Fabrycznej Nr 2.
433 K.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONO legitymację członkowską b. PPR wydaną przez Miejski Komitet w Lublinie numer 414567 na nazwisko Komorowskiego Aleksandra.
441 G

PIES rasy wilez urz. zaginął dnia 4. III. br. wabi się „Baj”, znalazcę proszony jest powiadomić Zw. Zaw. Spożywców Lublin Krak. Przedm. 29 tel. 11-25
442 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin - Powiat na nazwisko Sobczak Czesław zam. w Świdniku Dużym pow. Lublin.
443 G.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Miejski w Krasniku na nazwisko Michałowski Marja zam. w Lublinie - Kąkolowoszy.
444 G.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód SP wydany przez Urząd w Lubartowie oraz kartę rejestracyjną wydaną przez Zarząd Gminy Serniki na nazwisko Górny Mieczysław. 444 G
UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną dnia 18. II. 47 r. przez RKU Zamość na nazwisko Kasprzak Bogusław-Zygmunt zam. w Zamościu. 446 G.
ZGUBIONO dowód osobisty. Kennkartę wydaną przez Zarząd Gm. Niemce na nazwisko Turski Józef. 447 G.

Pod znakiem obrony pokoju

Akademie z okazji Święta Kobiet

W dniu 7-go b. m. jako w przededniu i w dn. 8 bm. jako właściwym dniem Międzynarodowego Święta Kobiet w szeregu zakładów pracy m. Lublina odbyły się uroczyste akademie, połączone z premiowaniem przodowni pracy. Uroczystości te odbywały się pod znakiem walki o pokój i wzmoczoną produkcję.

Dn. 7 bm. o godz. 14 w sali Miejskiej Rady Narodowej odbyła się akademie, urządzona staraniem Prezydium Zarządu Miejskiego i Zw.

Zaw. Prac. Samorządu Teryt. i Inst. Użytk. Publ.

W części oficjalnej tow. Janina Klesewetter wygłosiła referat „O znaczeniu Międzynarodowego Dnia Kobiet”, następnie po przemówieniu tow. Wiceprezydenta mgr. Sochy dokonano wręczenia dyplomów uznania i nagród pieniężnych 50 wyróżnionym pracownikom Zarządu Miejskiego.

Na część artystyczną złożyły się występy orkiestry związkowej, śpiew solowy, tańce i recytacje, wykonywane siłami wchodzącymi w skład zespołów artystycznych Związku.

rekcji i związków zawodowych. Na program uroczystości złożyły się: referat przedstawicieli Woj. Zarz. Ligi Kobiet, deklamacje ob. ob. Korzakowej i Taramas, oraz wręczenie nagród przodownikom pracy.

Przed wręceniem nagród dyr. Dubel w ciepłych słowach podniósł zasługi w pracy dla C. M. ob. ob. Marii Wigurowej, Zofii Chęć i J. Adamiak. Pierwsze dwie otrzymały premie pieniężne, a ob. Adamiak awansowała na kierowniczkę działu sprawozdawczości operatywnej C. M.

W sali „Pocztowców” akademie urządziło Koło Ligi Kobiet przy Dyr. Lasów Państwowych. Po referacie tow. T. Gwoździłówny o znaczeniu „Dnia Kobiet” i zadaniach kobiety w życiu społecznym i politycznym państwa przemówił dyrektor DLP. inż. Jenke i wręczył przodownikom pracy dyplomy i nagrody pieniężne.

Odmienione zostały: St. Miłkowska, Natalia Jęszowa, Jadw. Sielska, Krystyna Zörner, Zofia Dziełowska, Michalina Krzywicka i Janina Bąk.

Na artystyczną część akademii złożyły się recytacje, tańce ludowe i występ chóru Koła Ligi Kobiet przy DLP pod batutą inż. Soborskiego.

WZOROWY ODDZIAŁ OCZNY powstał przy szpitalu im. Wincentego a Paulo

PRZY SZPITALU WINCENTEGO A PAULO ZOSTAŁ URUCHOMIONY KLINICZNY ODDZIAŁ OCZNY.

Jedną z bolączek szpitalnictwa lubelskiego był brak odpowiednio postawionego oddziału ocnego. Brak ten został obecnie usunięty. W budynku przy ul. Słazica 22, mieszczącym się tuż przy szpitalu Wincentego a Paulo, powstała klinika oczna doskonale wyposażona w nowoczesną aparaturę, instrumenty i urządzenia.

Na łóżkowym od bieli i czystości oddziału męskim mieści się 25 łóżek. Tytuł łóżek liczy oddział kobiecy. Sale choroby są jasne, przestronne i wygodnie urządzone. Przy obydwu oddziałach mieszczą się ambulatoria do użytku wewnątrz oddziału.

Sala operacyjna, zgodnie z najbardziej nowoczesnymi wymogami, jest wyłakierowana na niebiesko (biały kolor zbyt razi oko operatora). Lampa bezcieniowa zapewnia odpowiednie światło przy zabiegach, wymagających ogromnej precyzji. Jest tu wspaniały stół operacyjny, aparat do suchej sterylizacji instrumentów, diatermia okulistyczna, aparat do kalfiacji ciał obcych, magnes elektryczny i wiele innych aparatów. Nie brak nawet elektrycznego boileru. Jest tu wszystko, co jest potrzebne do przeprowadzenia najbardziej skomplikowanych zabiegów. Aparatura ma być jeszcze uzupełniona przez gigantyczny magnes, który umożliwiłby usunięcie z oka nawet najmniejszych opłatków żelaza. Na cel ten Urzędnicza Spółeczna ofiarowała poważną sumę. Magnes zostanie wykonany w Lublinie. Korzystać z niego będą również pacjenci U. S.

Przy klinice mieści się ambulatorium, z którego każdy może korzystać.

Jest tu specjalny pokój badań. W nim wyposażonej w świetną aparaturę mieszczą się trzy „hokay”. Można tu przeprowadzić najbardziej szczegółowe i drobiazgowo badania oka.

Ambulatorium, choć właściwie nie zostało jeszcze oficjalnie otwarte, i choć nie ma jeszcze u wejścia tabliczki, która by wskazywała na jego istnienie, cieszy się ogromnym powodzeniem. W ciągu kilkunastu dni przeszło przez ambulatorium 160 osób. Jest to najlepszym dowodem jak bardzo potrzebna jest ta placówka.

Oddział i ambulatorium mogą być uruchomione dzięki ścisłej współpracy szpitala i UMCS. Dyrektor szpitala dr Kłoszek wykazał wiele zrozumienia dla tej tak ważnej sprawy. Wszystkie remonty i inwestycje zostały wykonane na koszt szpitala. Aparaturę zaś, urządzenia i instrumenty dostarczył UMCS.

Klinicę prowadzi znany specjalista oczny prof. dr Krwawiec; dzielnie mu asystują w pracy adiunkci Dymitrowska i Skibiński, oraz asystent J. Jaworski, Zarasowski, Bychawski, Rogalski, Flia i inni.

Klinika ma jednak jeszcze poważne trudności do zwalczenia. Brak jest przede wszystkim pomieszczenia na laboratorium, które mieści się tymczasem w przedsiönku gabinetu dr. Krwawieja. Dotkliwie odczuwa się brak pokoju dla lekarza dyżurnego. Te niedogodności mogłyby być usunięte, gdyby rodzina, zajmująca trzy pokoje mieszczące się nad kliniką, otrzymała mieszkanie zastępcze. Wówczas można by urządzić niezbędne przy klinice laboratorium, znalazłoby się miejsce dla lekarza dyżurnego, można by również pomieścić o słabym pogotowiu okulistycznym, a nawet o pracowni optycznej, która by niezmierznie uproszczyła i uodokonała pracę ambulatorium.

Zagadnienie to jest nader ważne. Wierzymy, że Urząd Mieszkaniowy wykaże należyte zrozumienie i postara się o to, by klinika przez otrzymanie dodatkowych pomieszczeń mogła usprawnić swą pracę.

KRONIKA miejska

KOMUNIKAT KOŁA PZPR PRZY WYDZ. LEKARSKIM

W dniu 10 marca o godz. 19 w lokalu MK PZPR w Lublinie przy ul. Krak. Przedm. 41 odbędzie się zebranie Koła PZPR przy Wydz. Lekarskim Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

ODCZYT W ZW. LITERATÓW

Dziś, w środę 9 marca o godz. 18 w sali 29 K. U. L. odbędzie się urządzony przez Lubelski Oddział Związku Literatów Polskich odczyt prof. dr. Kaliksta Morawskiego pt. „Giraudoux jako dramaturg”.

RUBINSTEIN GRA CHOPINA

Ciekawą tę audycję radiową usłyszymy dziś w środę, 9 bm. o godz. 21.15 na fali Warszawy II. W wykonaniu światowej sławy pianisty Artura Rubinsteina odegrane będą: Polonez Nr. 2 es-moll op. 20, Scherzo Nr. 2 b-moll op. 31, cztery Mazurki e-moll op. 17 Nr. 2, B-dur op. 17 Nr. 1, g-moll op. 30 Nr. 1 i B-dur op. 7 Nr. 1.

D KURS JĘZYKA ROSYJSKIEGO

Oddział Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej komunikuje, że w dniu 9 marca br. o godz. 18 odbędzie się pierwszy wykład języka rosyjskiego II Kursu.

Kandydaci są proszeni o punktualne przybycie.

Dokąd dziś idziemy

KINA

APOLLO: „Sępy”
godz. 15, 17.30, 20

BALTYK: „Siódma zastawa”
pocz. godz. 15, 17, 19.

RIALTO: „Kopciuszek”
godz. 15, 17, 19

TEATRY

TEATR MIEJSKI:
„Lisie Gniazdo” godz. 19.30

TEATR MUZYCZNY:
„Chata za wsią” godz. 19.30

Pogotowie Ratunkowe tel. 22-79
Straż Pożarna tel. 06
Komenda Miasta M. O. tel. 23-89

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki przy ul. Krak. Przedm. 3, Lubartowskiej 16, Bychawskiej 42 i Kalinowszczyzna 44.

Radio

Środa, 9 marca

Sygnał czasu: 5.10, 11.57.
Wiadomości: 5.15, 6.10, 7.00, 12.00, 16.00, 20.00, 23.00.

Wszelchnia: 9.30, 19.40.

5.20 Koncert poranny, 6.30 Muzyka 8.55 Gazetka szkolna, 11.40 Audycja dla klas młodszych, 12.20 Muzyka rozrywkowa, 12.30 Koncert dla szkół, 15.30 „Dzieci pomorskie — dzieciom czeskim” — reportaż z pobytu dzieci czeskich w Polsce, 16.30 Skrzynka techniczna, 16.45 „Gramy w szachy”, 17.00 „Modesty Mussorgski” — w 110 rocznicę urodzin, 17.40 „Stare i nowe” (22), 18.20 „Z działalności Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet” — pog. 18.30 „Żywe wydanie dzieł Chopina” (koncert V), 21.00 „Opowieść o Chopinie” (3) 21.15 Symfonia muzyka polska, 21.40 Monument pism Juliusza Fucika, 22.00 „Do łóżka”, 22.10 Pierwsza muzyka klasyczna.

W Centrali Mieskiej odbyła się podobna akademie, w której wzięły udział wszystkie pracownice i Centrali oraz przedstawiciele dy-

Oddział Polskiego Tow. Gleboznawczego powstał w Lublinie

W dniu 3 bm. miało miejsce zebranie organizacyjne Lubelskiego Oddziału Towarzystwa Gleboznawczego, na którym referat o znaczeniu gleboznawstwa w planowej gospodarce kraju wygłosił prof. dr. Bohdan Dobrzański, kierownik Katedry Gleboznawstwa na Wydz. Rolnym UMCS. Nowopowstałe Towarzystwo liczy 43 członków.

Po ożywionej dyskusji nad referatem dokonano wyboru tymczasowych władz oddziału PTG. W skład zarządu weszli: przewodn. — prof. dr. Dobrzański, zastępcą — prof. dr. Marszewska - Ziemięcka i sekretarz — inż. J. Piszczek.

Zgodnie z planem pracy, uchwalonym przez zebranie na najbliższą przyszłość co miesiąc mają się odbywać zebrania naukowe, na których będą wygłaszane fachowe referaty. Planuje się ponadto z nastaniem pory letniej wyjechać w teren, celem wypracowania metod badań gleboznawczych.

Fakt powstania w Lublinie oddziału Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego posiada duże znaczenie ze względu na wagę zagadnień gleboznawstwa w planowanym podniesieniu produkcji rolniczej z dotychczasowych osiągnięć PTG nale-

„SĘPY” dla świata pracy
W związku z tygodniem pogłębiania Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej kino „Apollo” w dniach od 7 do 14 marca br. wyświetla film produkcji czeskiej pt. „Sępy”. Z inicjatywy Wojew. Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej film ten udostępniono po bezpłatnie dla świata pracy na zbiorowe karty zaproszenia.

W dniu 7 bm. w sali Miejskiej Rady Narodowej odbyła się z inicjatywy Referatu Spółdzielczego OKZZ konferencja, która zgromadziła licznych delegatów poszczególnych zwią-

Oddział Polskiego Tow. Gleboznawczego powstał w Lublinie

W dniu 3 bm. miało miejsce zebranie organizacyjne Lubelskiego Oddziału Towarzystwa Gleboznawczego, na którym referat o znaczeniu gleboznawstwa w planowej gospodarce kraju wygłosił prof. dr. Bohdan Dobrzański, kierownik Katedry Gleboznawstwa na Wydz. Rolnym UMCS. Nowopowstałe Towarzystwo liczy 43 członków.



Tydzień Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej został w kinie „Apollo” zainaugurowany filmem czeskim, którego tematyka leży doskonale w ramach dzisiejszej rzeczywistości obydwu bratnich krajów. Pokazana w tym filmie walka, tocząca się pomiędzy postępową grupą ludzi, pragnącą zmiany na lepsze, z kliką „sepy”, typowych przedstawicieli gniącego świata kapitalistycznego — jest fragmentem trwających po dziś dzień i u nas i w Czechosłowacji „magów”, prowadzonych przez klasę robotniczą i sprzymierzone z nią postępowe elementy, bitew o lepsze jutro, o szczęśliwszą przyszłość całej ludzkości.

Śmiercionośny zakręt w wąskiej, starostwieckiej uliczce, który w imię dobra ogółu ma być zbuczony dla stworzenia szerokiej, jasnej perspektywy nowego mostu do nowoczesnego osiedla robotniczego, stanowi doskonały symbol przeżytków feudalnego systemu, zagrażających drogę do postępu. Kłótnia staje w

konflikcie zawodowych okręgów i oddziałów miejscowych, oraz przedstawicieli Rad Zakładowych m. Lublina. Tematem obrad była sprawa umasowienia spółdzielczości spożywców.

Referat zasadniczy wygłosił przewodniczący Zarządu L.S.S. tow. Jendrak, po którym zabrał głos tow. Cap dla złożenia sprawozdania z przebiegu szeroko zakrojonej akcji werunkowej nowych członków spółdzielni. Imponujące wyniki na tym polu osiągnął Zw. Zaw. Kolejarzy, którego ponad 5000 członków wraz z rodzinami tworzy ponad 8000 łoszczynną zorganizowaną grupę członków L.S.S. W Państwowej Fabryce Obuwia 100% zatrudnionych jest członkami spółdzielni. Również Centrala Stum Skór Surowych może się pochwycić wysokim procentem członków L.S.S.

W następnym punkcie porządku dziennego podjęto dyskusję nad sprawa

W następnym punkcie porządku dziennego podjęto dyskusję nad sprawa

„SĘPY” w kinie Apollo

obronie „700-letniej tradycji” zakre tu? Wzuty z uczucia karierowicz Dworak, który dla osobistych zysków nie waha się kupować sprawę społeczną, spekulant Krofta i skornymnawca przedsiębiorstwa budowlany Nowotny. Zgrają tych „sepy”, ufa w swą siłę, jaką im dają nagromadzone kapitały i możliwość uprawiania szantażu na związanych z nimi przekupstwem urzędniczym — podejmując podstępny walkę z pięknym planem inż. Rydla.

Spółdzielnia, która mobilizuje w małym miasteczku siły postępowe, boryka się z trudnościami finansowymi i dywersją konkurenta Nowotnego. Wiara jednak w słuszność sprawy daje tym ludziom przewagę. Znajdują oni w krytycznym momencie sojuszników także i we wrogim sobie obozie, który własną bronią zostaje pokonany. Zwycięża idea postępu, idea działania kolektywnego.

Charakterystyczna w tym filmie jest nieobecność Partii jako czynni

ka kierującego przebudową społeczną. Musimy pamiętać, że w Czechosłowacji minął zaledwie rok od momentu zdecydowanego wystąpienia klasy robotniczej w obronie władzy ludowej, zagrożonej spiskiem „sepy”. Biorąc to pod uwagę zrozumieć czemu w tym filmie postępowe dokonuje się poprzez żywiołowe akcje elementów postępowych, a nie przez planowe działania organizacyjne.

Na tle dramatycznej akcji filmu pięknie przedstawiona jest ewolucja elementów wahaących się, którzy powoli dochodzą do przekonania, że lepszą przyszłość można zbudować jedynie za cenę osobistych wyrzeczeń i ofiarności dla sprawy ogółu. Dobitna charakterystyka postaci i dobra gra aktorów uzupełniają walory scenariusza. Technika zdjęć doskonała. Przystępne opracowanie muzyczne i spokojne operowanie kamerą czynią film łatwym do zrozumienia, gwarantując mu popularność u najszerzej publiczności.

Technika i... tępota

Parę przytoczonych poniżej przykładów przekona czytelnika, że nowe odkrycia nie zawsze były entuzjastycznie przyjmowane przez społeczeństwo. Mówiąc prawdę, nieraz reakcja ludności i władz

była wręcz wroga w stosunku do wynalazcy i jego dzieła.

W czasach gdy Stevenson budował swe pierwsze parowozy, sam pomysł pojazdu poruszającego się „bez niczyjej pomocy” wydawał się ludzom nie tylko niedorzecznym, ale wprost śmiesznym. Specjalna Komisja, wyłoniona wówczas w Anglii dla zapiniowania użyteczności parowozu, wydała następujący werdykt:

„Lokomotywa wydziela trujący dym, zanieczyszcza powietrze, wywołujący śmierć ptaków i zachorowania wśród ludzi. Niebo zostanie zaciemnione przez dym do tego stopnia, że promienie słoneczne nie będą w stanie przebić się na powłokę chmury; znajdujące się w pobliżu toru domostwa zostaną zapalone przez iskry, wydostające się z paleniska lokomotywy. Kury nie będą mogły spokojnie składać jaj, krowy nie będą w stanie jeść trawy, wszelkie rolnictwo zaniknie, gdyż wyginą wszystkie konie. Podróżujący będą narażeni na ustawiczną groźbę eksplozji kotła i rozerwania na drobne strzępy, tak że nawet nie będzie można sprawić im należytego, chrześcijańskiego pogrzebu”.

I tak pisała specjalna komisja, złożona z szacownych obywateli angielskich, prawników, lekarzy, urzędników, nie wiele ponad sto lat temu.

Zresztą nastawienie władz było nie wiele lepsze. Według specjalnej uchwały parlamentu pojazdy parowe nie powinny jeździć z szybkością większą niż 6 km na godzinę (!), a na domiar tego, przed pojazdem musiał iść człowiek, w odległości nie

większej niż 50 m. który dla zapewnienia bezpieczeństwa powinien wymachiwać czerwoną chorągiewką i głośno nawoływać: „Uwaga! Uwaga! schroncie się w bezpieczne miejsce!”

Postęp techniki i nauki okazał się jednak silniejszy niż tępota i brak fantazji wielce czelegodnych postoi do angielskiego parlamentu.

WIPUSY

Urzednicy „wojskowego urzedu bezpieczenstwa”, który zostal ostatnio utworzony przez Anglo-Amerykanow rzekomo dla celow dogladania rozbrojenia Niemiec zachodnich, odwiedzili i dokonali inspekcji przedsiebiorstw przemyslowych w Bizonii. Od tej chwili utrzymywany bedzie scisty kontakt pomiedzy urzedem bezpieczenstwa, a zachodnio-niemieckim przemyslem wojennym. Prawdziwym zadaniem urzednikow tego biura bedzie do gladanie odbudowy potencjalu wojennego zachodnich Niemiec.

Specjalny komitet, w sklad ktorego wchodzi przedstawiciele Departamentow Stanu, Wolny Handlu oraz Administracji Planu Marshalla, planuje obecnie zakrojoną na szeroką skale eksport amerykańskiej broni i amunicji. Aby w ten sposób umożliwić trystem zbrojeniowemu osiągnięcie olbrzymich zysków.

Cały ten projekt zostanie przedstawiony Kongresowi USA jako „rodzaj eksportu” pożądanego dla Stanów Zjednoczonych zarówno ze względów ekonomicznych, jak i politycznych.

Wielki koncern naftowy Standard Oil buduje fabryki, które produkować będą syntetyczną naftę z hinduskiego węgla. Koncern ten twierdzi iż działa w imieniu rządu hinduskiego i zatrudnia niemieckich ekspertów, specjalnie w tym celu przywiezionych do Stanów Zjednoczonych, którzy mają patenty i tajemnice. Produkci zakładów IG Farben Patenty te podobnie jak eksporterzy niemieccy, są „zdobyczą wojenną” dla armii amerykańskiej. Zostali oni „sprzedani” po niskiej cenie monopolom amerykańskim a obecnie „eksportuje” się ich za granicę.

Humor



— A co to dziecko krzyczy?
— Nie wiem, nie rozumiem go...

Sport Sport

Podpatrzono i podsłuchano...

Migawki z meczu w Radomiu

Lublin mógłby pozazdrościć takiej hali sportowej, jaką posiada Radom. Nie dziwnego że sport pięściarski w tym mieście ma wszelkie warunki do dalszego rozwoju.

Gorzej przedstawia się sprawa z narybkiem sportowym. Dwie rzekome rewelacje Radomiaka — Marzec i Kowalczyk w walce z Baranem i Makarem, odsłoniły całkowicie braki techniczne. Każde rozpoczęcie ofensywy przez tych dwóch pięściarzy radomskich wywoływało na widowni salwy śmiechu.

Niemalże uciechy doznała również publiczność ze sposobu prowadzenia walk przez sędziego ringowego. Arbiter ten, którego debiut w ringu wypadł wprost kompromitująco był tak przewrażliwiony swoją misją, że ciągle krzyczał: puść! Wielokrotnie akcje zupełnie ładnych zwań, zostały przez tego pseudo-arbitra całkowicie zniweczone. Szczególnie wrażliwym okazał się on, na uderzenia po komendzie: puść. Przerwał natychmiast walkę i długo perswadował coś zawodnikom.

Nie robiło na nim jednak żadnego wrażenia, gdy Czortek po jego komendzie „puść” aplikował Maltzowi całą serię uderzeń.

Deptany kilkakrotnie w czasie walk przez zawodników, uciekał po ringu w panicznym popłochu, budząc ogólną wesołość publiczności.

Jemu to właśnie ma do zawdzię

czenia „Radomiak”, że walka Zlebiński — Garbacz, zakończyła się na korzyść radomianina przez t. k. o.

Decyzją swoją arbiter ten całkowicie potwierdził, że rola która pełnił przerasta jego obecne możliwości. Po prostu skompromitował się!

TEN BAŁ SIĘ TEGO, A TEN TAMTEGO.

Jak twierdzą wtajemniczeni, Choina bał się walczyć z Sieradzanem i na mecz do Radomia nie pojechał. Analogiczny przypadek zdarzył się również z Sieradzanem. Zawodnik Radomiaka wolał nie ryzykować w walce ze znajdującym się w dobrej formie lublinianinem i do walki również nie stawiał się. Kiedy radomianie zorientowali się że w drużynie lubelskiej brak jest Choiny, rozpoczęli po mieście poszukiwać Sieradzana.

I tak byłoby zbyt późno.

RADOMIANIE ZAZUROŚCILI LUBLINIANIE ZAWODNIKÓW W WAGACH LŻEJSZYCH

Po błyskotliwie zakończonych zwycięstwach Kukiera i Barana — nad radomianinami kierownik twoj sekcji Radomiaka nie szczędził pochwał pod adresem lubelskich pięściarzy. Gdybyśmy mieli tych dwóch waszych pięściarzy — orzekli, byłibyśmy jednym z najsilniejszych zespołów pięściarskich w Polsce. Niestety! Tak Kukier jak i Baran nie dali się złapać na „radomską skórę”.

Zmiany w reprezentacji bokserskiej CSR

W składzie reprezentacji bokserskiej Czechosłowacji na międzynarodowych spotkaniach z Polską zasłysz w ostatniej chwili zmiany. Mistrz olimpijski — Torma walczyć będzie w wadze pół

średniej, a miejsce jego w wadze średniej zajmie Svarko, w wadze koguciej chorego Muzlawa zastąpi Macha, a w wadze półciężkiej walczyć będzie O. Netuka.

KAROL ČAPEK

Sierpień ogrodnika

Karol Čapek był jednym z najwybitniejszych pisarzy Czechosłowacji po pierwszej wojnie światowej.

W dorobku literackim miał ponad 20 pozycji. Do bardziej znanych należy: „Krakatit” (film oparty został na tej właśnie książce), „Angielskie listy”, „Kalendarz”, „Opowiadania z jednej kieszeni” itd.

Čapek obok pracy literackiej pasjonował się ogrodnictwem (w Pradze do dziś znajduje się ogródek Čapka).

Poniższe opowiadanie jest wyjątkiem z książki „Kalendarz”.

Sierpień jest zazwyczaj miesiącem, kiedy to domorośli ogrodnicy opuszczają swe zaczarowane ogrody i jadą na urlop. Wprawdzie taki amatorski ogrodnik głosił przez cały rok, że nigdzie nie pojedzie, że taki ogród lepszy jest ponad wszystkie letniska i że on, ogrodnik, nie jest taki głupi aby się tłuć gdzieś w pociągu i po wszystkich diablach. Nie mniej jednak gdy nadejdzie letnia pora, ucieka i on z miastem, gdzie i w nim budzi się pęd wędrowniczy. Odjeżdża co prawda z ciężkim sercem, pełen obaw i kłopotów o swój ogródek i nie odjedzie, dopóki nie znajdzie jakiegoś przyjaciela lub krewnego, którego pieczy na ten czas powierzy swój ogród.

„Popatrzcie!” — mówi — „te-

raz w ogrodzie nie ma w ogóle żadnej pracy. Wystarczy, jak zajrzycie tu raz na parę dni. Gdyby było coś w nieporządku napiszcie kartkę, to zaraz przyjadę. A więc polegaj na was. Jak mówię, wystarczy tylko na pięć minut, ot tak byle rzucić okiem”.

Poczem odjeżdża pozostawiając ogród pieczy chętnego bliźniego. Ów bliźni zaraz na drugi dzień dostaje list:

„Zapomniałem wam powiedzieć, że ogród musi być codziennie polewany — najlepiej o 5 rano lub o 7 wieczorem. To nie wielkiego, założycie tylko węża do hydrantu i pochodzicie tędy i owędy po ogrodzie przez całą godzinę. Grządki musicie podlać całe i to dobrze — trawnik także. A gdybyście zobaczyli ja-

kies chwasty — no to je wyrwijcie. To wszystko.”

Następnego dnia pisze znowu: „Jest straszliwa susza, proszę was więc, żebyście podlali każdy z rododendronów dwiema konewkami wody, a każdy świerczek 5-ma konewkami. Innym drzewkom wystarczy po 4 konewki. Te kwiaty, które kwitną, potrzebują także dużo wody — napiszcie mi co kwitnie. Przez kwiaty paki trzeba być ostrożnym. Byłoby dobrze gdybyście motyką spulchnili wszystkie grządki. Wtedy ziemia lepiej oddycha. Jeśli na różach są mszyce, kupcie wyług tytoniowy i przyrosłe lub po deszczu pokropcie tym różę. Więcej narazie nie ma nic do roboty”. Trzeciego dnia: „Zapomniałem wam powiedzieć, że trzeba skosić trawę. Gładko wam to poidzie maszynką, a resztę zmieście nożem. Ale uważaj! Po skoszeniu trawę trzeba dobrze zgrabić, a potem wymieść miotłą. W przeciwnym razie następną trawę nie będzie dobrze rosła. I podlewajcie dobrze, podlewać”. Czwartego dnia: „Gdyby się zerwała burza pobiegnijcie, proszę was do ogrodu, czasem wiatr zrobi szkody, a wtedy najlepiej być na miejscu. Gdyby się na różach ukazały plamy posypcie je kwiatem siarczanym, wcześniej rano, przy rosie.

Wysokie kwiaty przywiążcie do patyków, aby ich wiatr nie połamał. Tu jest wspaniale, rośną grzyby i jest doskonale miejsce do kąpieli. Nie zapomnijcie podlać kwiaty w domu. Do woreczka schowajcie nasionna cebuli. Sądzę, że trawniki macie już skoszone. Prócz niszczenia pasożytów, więcej nic nie ma do roboty”.

Piątego dnia: „Posyłam wam doniczkę z kwiatami, które znalazłem tu w lesie. Są to lilie, sasanki i inne. Natychmiast po otrzymaniu doniczki rozpakujcie ją, skropcie wodą i przesadźcie gdzieś do cienia w ogrodzie. A dodajcie kompostu! Natychmiast przesadźcie i podlewać trzy razy dziennie! I proszę was wtulicie wilki na różach!”

Szóstego dnia: „Posyłam wam ekspresem kosz z kwiatami. Natychmiast trzeba je przesadzić do ziemi... W nocy powinniście wyjść z lampą do ogrodu i niszczyć chrabaszce. Dobrze byłoby oczyścić ścieżki. Sądzę, że doglądanie mojego ogródka nie zabiera wam wiele czasu i że przy tym spędzacie wiele przyjemnych chwil.”

Tymczasem chętny do pomocy bliźni, świadomy swej odpowiedzialności, podlewa, grąduje grządki, piele i obchodzi się z przyszłymi sadzonkami jak z jaskiem, klnąc w duchu, gdzie-

by je u diabła posadzić wreszcie spocony od stóp do głowy sportstrzeżę ze zgrozą, że tu wiednie jakiś kwiat, a tam połamały się łodygi, ówdzie znów trawnik pożółkł i że cały ogród wygląda jakby popalony. Przeklina chwilę, w której wziął na siebie to brzemię i modli się, żeby już czempredziej nadeszła jesień.

A właściciel ogródka myśli i niepokojem o swoich kwiatkach i trawnikach, źle sypia, przeklina, że bliźni nie nadsyła mu codziennie sprawozdań o stanie ogrodu, liczy dni do momentu swego powrotu posyłając codziennie doniczkę z coraz to nowymi kwiatami i list z 12-ma niecierpiącymi zwłoki poleceniami. Na koniec wraca i, trzymając jeszcze walizki w rekach, rozgląda się hacznie po ogrodzie z oczyma pełnymi łez.

„To fajdak, to łobuz, to świntuch” — myśli z goryczą. „Ten ci mnie dopiero urządził!”

„Dziękuję ci” — rzucą sucho bliźniemu i natychmiast bierze się do węży gumowego, by podlać należycie zaniedbany ogród. „A to idiota!” — powiada „jemu można co powierzyć! Półkzwyje, nie popelnie już takiego głupstwa, aby wyjeżdżać gdzieś na letnisko!”

(Z. czeskiego przełożył

Alojzy Sroga